

Łódź

XXXIV r.
istnienia.

CENA NUMERU

25 gr.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60894

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1930 r.

numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWOJ

Wtorek, 19-go sierpnia

№ 228

LUNA

Dzisiaj wspaniała premiera, wspaniałego podwójnego programu śmiechu, zawierającego 2 arcydzieła filmowe

I. Mary Prevost uczy wszystkich jak zdobywać i kochać należy
 pikantna, figlarna, zalotna, kusząca mężczyzn w szampańskiej farsie

Miłość w Ekspresie Przygody miłosne, rozgrywane się na terenie pociągu miliardarów

„Hultaj” Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyktando LEONA KANTORA

Ulubiony sylwiołowy rasowy ROD LA ROCQUE oraz JEANETTE LOFF i LOUIS WOHLHELM

w najweselszym, erotycznym filmie

Pocz. seans o g. 4-ej w p., w sob. i niedz. o g. 12-ej w poł. Ceny miejsc najniższe w sob. i niedz. od g. 12-ej do 3-ej po 50 gr i 1 zł

Niewczesna pobłażliwość jest zbrodnią

—:00:—

Zamachy hajdamackich sabotażystów

Przecięcie wszystkich linii telefonicznych do Lwowa

ŁWÓW, 18.8. Wzmoczona ostatnio akcja bojowców ukraińskich z pod znaku U. O. W., która uwydatniła się w napadzie na ambulanse pocztowy i licznych pożarach w majątkach polskich, doprowadziła wczoraj do niesłychanego zamachu na linje telefoniczne we Lwowie, który mógł doprowadzić do katastrofalnych następstw na kolejach. Przez kilka godzin Lwów był ubiegłej nocy zupełnie odcięty od świata.

Akt sabotażu był, jak wykazuje śledztwo dziełem jednej i tej samej szajki. Sabotażyści przecięli najpierw w lesie biłohorskim 24 przewody na linii Lwów—Kraków, następnie 21 na linii Lwów—Stryj, wreszcie udali się linją kolejową Lwów—Stanisławów—Bukareszt i tu zniszczyli 24 przewodów.

Wszczęte natychmiast dochodzenie policyjne doprowadziło do aresztowania kilku

bojowców ukraińskich, zarówno we Lwowie, jak i na prowincji. Nazwiska aresztowanych ze zrozumiałych powodów trzymane są w tajemnicy.

W zaroślach pod lasem biłohorskim policjanci wykryli zebra, który nocując tu, był mimowolnym świadkiem zbrodni. Zeznał on, iż przecięcia drutów dokonało kilku

młodych mężczyzn, którzy porozumiewali się między sobą po rusku.

Zamachowcy pracowali boszo. Ostatni zamach sabotażowy ukraińców wywołał wśród polskiej ludności Małopolski Wschodniej silne wrzenie. Odzywają się głosy zorganizowania samoobrony społecznej przeciw zamachowcom.

Na froncie chińskim

Zwycięstwo wojsk rządowych

LONDYN, 18.8. Komunikat sztabu generalnego armji nankińskiej podaje do wiadomości, iż wojska rządowe po zajęciu Tsinanfu zdobyły wielki arsenał, w którym znajdowało się 100 dział, 30 tysięcy karabinów.

nów. Zabrano kilka tysięcy jeńców.

Wojska północnych generałów przez zwycięstwo armji nankińskiej są unieszkodliwione na dłuższy czas, co pozwoli marszałkowi Czaung—Kaj—Czekowi rzucić rezerwy przeciwko armji komunistycznej i odebrać zajęte miasta.

—:00:—

Po mowie Treviranusa

Potępiają ją nawet pisma amerykańskie.

Nowy Jork 18-go sierpnia.

„New York Times” zamieszcza artykuł wstępny, omawiający przemówienie Treviranusa i jego wpływ na stosunki francusko-niemieckie. M. in. dziennik pisze: Mowa Treviranusa jest jeszcze jednym dowodem błędnej psychologii politycznej, która zbyt wielu Niemców stosuje w stosunku do innych państw Niemcy nie rozumieją, że inne narody mogą być również ambtne, jak oni sami. Przemawiając w sposób który według nich odpowiada ich dumie narodowej, obrażają oni innych przekraczając granicę, uznane urzędowo za właściwe.

Niedawno znany prof Foerster zarzucał Niemcom, że przyjmują oni wszelkie ustępstwa czyniąc z tego precedens do domagania się nowych. Na podstawie jednego kroku domagają się wszystkiego. Gdyby Niemcy mogły

robić co chcą, prędko przystąpiłyby do kompletnego rozdzielenia całego świata w myśl swoich pragnień.

REKLAMA TO POTĘGA

DYREKCJA GIMNAZJUM MĘSKIEGO

Aleksego Zimowskiego

W ŁODZI, ul. BOCZNA 5. TELEFON 121-56.

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 1 2 i 3 września r. b. o godz. 9-ej rano.

Podania do klasy A (dla nieumiejących czytać i pisać), podwstępnej, wstępnej i wyższych do szóstej włącznie przyjmuje sekretariat gimnazjum codziennie od godz. 9-ej do 14-ej.

Dyrektor: IGNACY ROLIŃSKI

Walki pod Peshawarem

zbliżają się ku końcowi

Opór Afrydów przełamany

LONDYN, 18.8. Wskutek intensywnego bombardowania pod Peshawarem polepszyło się widocznie na korzyść Anglików.

Wskutek intensywnego bombardowania pozycyji afrydów przez samoloty angielskie oraz ataków, podjętych przez 6 batalionów wojska, które nadeszły przed dwoma dniami, afrydzi opuścili wzgórze pod Peshawarem. Niebezpieczeństwo, które zagrażało temu miastu, należy uważać za zlikwidowane.

Również z innych miejscowości, sąsiadujących z Peshawarem, donoszą o załamaniu

się oporu powstańców. Część plemion, sprzymierzonych z afrydami, nie mogąc wytrzymać naporu Anglików opuściła pozycję i wróciła w góry.

Sily afrydów opuszczonych przez sojuszników i nieprzyzwyczajonych do dłuższych walk z przeciwnikiem, posiadającym przewagę techniczną, znacznie osłabły. Prasa angielska wyraża przekonanie, że w ciągu bieżącego tygodnia teren walk odsunie się o kilkadziesiąt kilometrów od Peshawaru i Kahatu. Likwidacja powstania potrwa jednakże dłuższy czas.

Obława na szympansa w tunelu

Pociągi kolei podziemnej stanęły

Małpa za barykadą kabli i drutów

BERLIN, 18.8. — W niedzielę około godziny 10-ej rano na dworcu kolei podziemnej Jannowitzbrücke zjawiał się szympans, który zbiegł swemu właścicielowi i zanim personel i publiczność zdołały temu przeszkodzić, wskoczył na tor i znikł w tunelu.

Zaalarmowane władze kolejowe wyłączyły natychmiast prąd z przewodów i wstrzymały ruch pociągów, poczem urządzono obławę na zwierza. Szympans uchodząc przed przesła-

dowcami, zabarykadował się zwojami kabli i drutu.

Okolo 20 minut trwało bezskuteczne obłężenie. Małpy nie udało się wypłoszyć z kryjówek. Przez cały ten czas wszystkie pociągi stanęły.

Gdy wszystkie usiłowania ujęcia małpy okazały się nadaremne włączono z powrotem prąd i pociągi ruszyły. Los szympansa uwięzionego w tunelu jest narazie nieznanym.

8 osób utonęło w Łabie

Wskutek katastrofy autobusowej

BERLIN, 18.8. Wczoraj przed południem w pobliżu Spialewmlyn w Karkoszkach (północno-wschodnia Czechosłowacja) miała miejsce straszna katastrofa autobusowa, która pociągnęła za sobą osiem ofiar. Otwarty autobus pocztowy, wiozący podróżnych z Vrchla-

bi do Spinlerovltny stoczył się z nasypu do Łaby. Zanim zdołano przyjąć z pomocą część pasażerów utonęło. Wydobywanie ofiar jest niezmiernie utrudnione wskutek wezbranych wód Łaby.

Samoloty w łodziach podwodnych

Rozbudowa lotnictwa amerykańskiego

LONDYN, 18.8. Z Waszyngtonu donoszą, iż władze amerykańskie przygotowują plan rozbudowy lotnictwa, który ma być urzeczywistniony w przeciągu 5 lat. Co roku flota powietrzna Stanów Zjednoczonych ma być zwiększona o 200 nowych samolotów wojsko-

wych, które będą przydzielone do floty morskiej.

Nowy plan przewiduje, iż 20 łodzi podwodnych nowego typu, które mają być zbudowane w najbliższym czasie, zostanie zapatrzonych w samoloty.

Kult Habsburgów w Tyrolu

W Innsbruku stanął pomnik cesarza Franciszka Józefa

WIEDEN, 18.8. Wczoraj odbyło się w Innsbruku z okazji setnej rocznicy urodzin cesarza Franciszka Józefa odsłonięcie pomnika starego monarchy na górze Isel.

W uroczystości wzięli udział członkowie

domu Habsburgów, liczni generałowie i oficerowie dawnej armji austro-węgierskiej i wyżsi urzędnicy dworu cesarskiego.

Pomnik ufundowany został przez związek strzelców cesarskich.

Dyktatorskie zamiary króla Fuada

Narzucona konstytucja ograniczy liczbę posłów

LONDYN, 18.8. Król egipski Fuad nosi się zamiarem dokonania zmian w konstytucji, które mają utrwalić jego dyktatorską rządy.

Główną zmianą będzie zmniejszenie liczby posłów z 250 na 100, przyczem jedna trzecia parlamentu ma pochodzić z mianowania, reszta wybrana będzie z pośród mężów znanymi ludności.

Plan ten popiera gorąco również Sidi Pasza.

Przez cztery tygodnie w powietrzu

Rekordziści amerykańscy wylądowali z powodu uszkodzenia motoru

NOWY JORK, 18.8. Krążący od prawie czterech tygodni nad S. Louis lotnicy Jackson i O'Brien musieli wczoraj wskutek defektu motoru przerwać swój lot. Lądowanie odbyło się zupełnie gładko.

Rekordziści przebyli bez przerwy w powietrzu 647 godzin, bijąc w ten sposób ustanowiony przez braci Hunterów rekord o 91 godzin.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

USZKODZONY OKRĘT

Wszyscy pasażerowie uszkodzonego okrętu „Tahiti” w liczbie 148 zostali przywiezieni na pokład amerykańskiego parowca „Ventura”, który wczoraj wieczorem przybył na miejsce, gdzie znajdował się uszkodzony okręt. Również i załoga „Tahiti”, licząca 104 osoby zabrana zostanie na pokład okrętu amerykańskiego.

KATASTROFA BUDOWLANA

Przy budowie piętrowego domu w Bostenie oberwał się nagle gzyms wskutek czego zawaliły się rusztowania, grzebiąc pod sobą trzy osoby. Dwie z nich poniosły śmierć, trzecia zaś w groźnym stanie przewieziono do szpitala.

ZNÓW REKORD PŁYWACKI

Według doniesień z Konstantynopola udało się słynnej pływaczce miss Gleize, przepłynąć Bosfor w najszybszym miejscu. Miss Gleize przepłynęła całą tę przestrzeń wynoszącą 6,5 kilometra w czasie 2 godz. i 35 min.

POWIETRZNE PODBOJE

Nowy sterowiec angielski „R 101”, ma przedsięwziąć lot z Anglii do Indji. Sterowiec ten jest tego samego typu, co „R 100”, który niedawno odbył podróż z Anglii do Kanady i z powrotem. Jak donosi organ angielskiej partji pracy, do Indji wyjechali już mechanicy angielscy i uczeni celem przygotowania lotu. W pobliżu Kairu, wybudowany zostanie most o wysokości 70 metrów.

WYPADEK BISKUPA

Ks. biskup Wałęga w czasie objazdu podczas pobytu na wizytacji w Łekawicy pod Tarnowem złamał nogę. Ks. biskupa przewieziono do Tarnowa, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy lekarskiej. Dalszej wizytacji dokonał ks. sufragan Komar.

Nasz program...

Kampanje, którą prowadzi nasze pismo od dłuższego czasu, wzbudza w szerokich sferach naszego miasta pewnego rodzaju niezrozumienie i zarzuty, że linja wytyczna naszej polityki nie jest dostatecznie prostą ani zupełnie jasną.

Otóż, aby usunąć wszelkie w tej mierze nieporozumienia i zgoła zbędną dyskusję, oświadczamy wyraźnie, że jak byliśmy lat 35, tak pozostaliśmy pismem narodowym i wcale nie myślimy zmieniać tego, dzisiaj bodaj więcej niż kiedykolwiek racjonalnego kierunku wobec sanacji, zajmujemy wybitnie opozycyjne stanowisko, a 70 zgórą konfiskat, bojkot nas przez PAT'a, bojkot ogłoszeń rządowych i Sądu, który jeden chyba nie powinien się bawić w tego rodzaju afery, tudzież szereg innych szykan — dowodzi chyba dostatecznie, że „szanowny nasz przeciwnik” nie może nic innego przeciwstawić naszym logicznym zarzutom.

Ale również nie możemy się bez zastrzeżeń poddać pod batutę Stronnictwa Narodowego, którego i kierownicy i polityka są zbyt chwytliwi — wobec fali pseudo-postępu i demagogii zalewającej czerwoną falą i nas i ziemie naszych ojców.

Ciągle przemałowywanie w miarę potrzeby szyldu, od Związku Ludowo-Narodowego, — aż do Stronnictwa Narodowego — głosowanie za reformą rolną itp. gaffy zasadniczej natury — nie dowodzą wcale szczęśliwego wyboru głównego sztabu Stronnictwa.

Nie przeczymy, że zasługi Stronnictwa dla Polski, są niezmiernie ważne, ale również trudno jest stale przymykać oczy na błędy zasadniczej natury — i decydujące pociągnięcia tego ze wszech miar pożytecznego ugrupowania politycznego.

Jednym z takich postulatów, pod które nigdy się nie podpisze nasze pismo — jest obrona polskiego parlamentaryzmu i polskiej demokracji. Tylko notoryczni wrogowie państwa — mogą twierdzić, że Polska nie jest demokratyczna.

Człowiek najniższego pochodzenia, może pozostać tu b. łatwo ministrem, lub generałem; najwyższe dostojności stoją tu dla niego otworem — byle miał odpowiednie po temu zdolności i kwalifikacje.

Złośliwi twierdzą, że potrzebne są tu obecnie jeszcze buty z cholewami i ostrogi. — Ale to jest czas przejściowy. Obrona więc demokracji i parlamentaryzmu — który tyle nieszczęścia przyniósł Polsce (vide sanacja) jest co najmniej nie na miejscu i nie na czasie.

cję z chaosu Wielkiej Rewolucji i tego demokratyczno-parlamentarnego bałaganu, w obronie którego kruszy dzisiaj kopje nasze Stronnictwo Narodowe?

Śmiało możemy twierdzić, że gdyby nie Napoleon Bonaparte — Francja byłaby dziś trzeciorzędnym państwem w Europie

A Włochy? Kto zbudował Włochy? Lud, Naród — to żołnierze, którzy powinni słuchać, a nie bolszewicki meeting, rozstrzygający ogólnym, tajnym i bezpośrednim głosowaniem, kogo z panów oficerów należy pierwszego powiesić na suchej gałęzi.

Stronnictwo Narodowe powinno wziąć pod uwagę bardzo wymowne lekcje historii.

Kiedy Rzym, rozdartym waśniami i wewnętrznymi sporami, stał przed nieuchronną katastrofą — wyciągnął go z tego bagna — wbrew gadającemu Senatowi — C. Juljusz Cezar.

Kiedy gadatliwi oligarchowie doprowadzili Kartaginę do ruiny politycznej i gospodarczej — ster państwa ujął w swe ręce Hamilkar Barkas, który w kąk cisnął wszelki cień demokracji i wielowładztwa

Dziesięcioletnie walki partyjne doprowadziły średniowieczną Anglię do kompletnego upadku. Całą sytuację uratował wprawdzie niepopularny, ale jakże w porę nadeszły generał Oliver Cromwell?

A któż to, jak nie papież Grzegorz VII Wielki, ocalił katolicyzm i papieństwo przed rozkładem i zagładą. Kto wyprowadził Francję, demokracja, czy inna stugłowa i stugębna hydra przedstawicielstwa narodowego? Nie — uczynił to jeden, jedyny człowiek Camillo Benzo conte di Cavour..

Niemcy skuła w jeden blok granitu, nie gadanie w izbie pruskiej — ale genjusz i wola jednego tylko człowieka t. j., którym był Ot-

ton Bismarck von Schönhausen i to wbrew woli większości.

Jesteśmy zwolennikami inteligentnego autokratyzmu — i poczytujemy stanowczo za błąd Stronnictwu Narodowemu obronę parlamentaryzmu polskiego i wszelkie jej w tej mierze negocjacje z „Centrolewem”.

Dla polskiego narodu — w obecnej fazie jego rozwoju jest bezwzględnie potrzebny bacik. Bacikiem do szkoły, bacikiem do łaźni, bacikiem do pralni — dużym batem od urny wyborczej.

Naucz się wprzód — bracie czytać i pisać, nosić spodnie na dzień powszedni — a później to usiądziesz na jednej ławie z temi co posiwili nad księgami. Wtedy to może będzie czas odpowiednio radzić wspólnie nad reformami w Polsce — ale dzisiaj kochanie ty moje, do swojej pracy, do rozrzucania gnoju. — Stokrotnie lepiej na tem wyjdiesz i ty i ojczyzna, która niewątpliwie odwali tę na ustawach i innych lekarstwach z twojej, równy i tajny wyborco wyciśniętej mózgowicy.

Całym zadaniem tłumy ser, to wynaleść sobie jednostkę, która postawiona na czele — dopiero daje narodowi moc i potęgę.

Ponieważ mimo tych różnic — najbliższe ideowo stoimy Stronnictwa Narodowego — radzimy coprędzej na ogólnym Zjeździe Stronnictwa, który winien być jaknajprędzej zwołany, poruszyć tą zasadniczą kwestję.

My — w niniejszym artykule wyraźnie zaznaczyliśmy program hasła naszego dziennika.

Wolimy być raczej skałą nawet powoli kruszoną przez bałwany ludowe, niż pozostać deską, która prędzej czy później musi być wyrzuconą na Czerwoną Mieliznę.

AS.

—:000:—

Aspirin
TABLETKI BAYER

niezbędne również podczas lata
jako środek uśmierzający ból

Do nabycia w aptekach.

**Popierajcie
wyroby krajowe**

Na ziemiach Polski

STRZEŻCIE SIĘ PIJACY!

W związku z prowadzeniem w Stolicy specjalnego samochodu dla oczyszczenia ulic z pijaków wysuwany jest przez władze zdrowia projekt wpro wadzenia rejestracji nalogowych alkoholików. Na podstawie tej rejestracji pijacy będą kierowani do poradni przeciwalkoholowej.

GNIEW ZAŚLEPIŁ MORDERCĘ

Niejaki Winc. Szczerba wieśniak ze wsi Domasze pow. baranowski pasąc bydło w la sku koło wsi Domasze zasnął. W tym czasie bydło weszło w kartolle niejakiego Ant. Majewskiego mieszkańca tejże wsi który zwoził z pola jęczmień. Widząc bydło w szkodzię Majewski przepędził je do lasu i tu natknął się na śpiącego Szczerbę. Uniesiony nagłym gniewem, wpakował mu widły w piersi i brzuch a gdy Szczerba na chwilę oprzytomniał zatkał mu usta mchem wbijając go trzosem widel w gardło.

JELEŃ ZABIŁ DOZORCĘ

W czasie karmienia jeleni w katowickim zwierzyńcu jeden z jeleni uderzył rogami dozorcę. Rogi rozdarły dozorcę jamę brzuszną wskutek tego wewnątrz wyszły na wierzch. Przewieziony do szpitala dozorca zmarł.

Pogotowie Samochodowe

Wł. B. NOWICKI Łódź, Al Kościuszki 41 Telefon 187-80

Sprzedaz części oryginalnych „FORD” i „CHEVROLET” oraz Akcesoria Samochodowe. — Gumy wszystkich marek. — Oleje „GARGOYLE”.

WARSZTAT REPERACYJNO-SAMOCHODOWY. WYNAJEM SAMOCHODOW.

Drobne remonta bieżące wykonuje się na poczekaniu.

Wykonanie solidne.

Ceny przystępne

Tajemnica obozu letniego „Płasta”

Antypolska robota zakonu Studystów w Małopolsce

W powiecie przemysłańskim w Uniowie i Jaktorowie znajduje się zakon Studystów, pozostający pod kierownictwem ihumena Kazimierza hr. Szeptyckiego, brata metropolity lwowskiego; ihumen Szeptycki przybrał imię Otca Klementija. Zakon Studystów w Uniowie który został przekształcony z dawnego zakonu Bazylianków, cieszy się szczególnymi względami metropolity Szeptyckiego.

Jak twierdzą dobrze poinformowani Uniońcy już przed wojną za czasów austriackich został przez zachodnich opiekunów ukraińszczyzny upatrzony na gniazdo roboty antypolskiej.

Stąd mianowicie wychodziły hasła do organizowania „Siczy” tu wogóle urabiano do borowe ich kadry i t. d. Po wojnie nadal Uniońcy jest otoczony specjalną opieką metropolity Szeptyckiego.

W klasztorze uniońskim — jak opowiadają o tym okoliczni Rusini i Polacy — mieści się centrum ukraińskiej roboty saporatystycznej. Tam ma się kształtować program akcji antypolskiej.

W roku bieżącym urządzono w Uniowie obóz letni osławionego „Płasta” i to głównie w tym celu aby przy tej sposobności mogli się zjeżdżać wybitni działacze saporatystyczni (niektóre nazwiska są znane) i knuć swoje zamysły oraz opracowywać plany.

Jest charakterystyczne, iż zamachy sabotażowe ostatnich czasów rozwijały się — widzi się to po przejrzeniu mapy — na przestrzeni pewnego koła, którego centrum były właśnie Uniońcy. Nie dziw więc, iż okoliczna ludność zarówno polska jak i ruska wiąże krwawy napad na Bórkę tak z Unioziem, jak z mieszczącym się tam obozem letnim „Płasta”.

Z obozu tego bowiem wychodzą stale na ćwiczenia i zapuszczają się grupy złożone z kilku i kilkanastu osobników. Wiadomo, iż robią badania terenowe i wywiady, a co robią jeszcze?

Jedną z takich grup zapuściła się aż w powiat podhajecki i tam ją, jako podejrzaną o sabotaż aresztowały miejscowe władze i

zmuszone były odstawić jej członków do miejsca ich zamieszkania.

I w tym miejscu następuje znamienity incydent. Oto owo zresztą bardzo delikatne wystąpienie starostwa w Podhajcach wielce się niepodobało metropolicie we Lwowie Szeptyckiemu, który zdecydował się, jak dochodzą wiadomości, interwenjować u premiera Sławka. Miał też we Lwowie rozgłaszać, iż posiada jeszcze w Warszawie tyle wpływów, że potrafi ukarać tego urzędnika starościsłkie-

go w Podhajcach, który śmiał pnieć rękę na „Płasta” i wstrzymał jego zagony na Strypę. Podobno interwencja nie miała powodzenia bez skutku i kto wie, jakie byłyby konsekwencje, gdyby już władze miejscowe nie zwróciły uwagi na to, kto zacytuje „Płasta”.

Informacje powyższe, zanim do nas dotarły, były już szeroko opowiadane na terenie województwa tarnopolskiego.

Co na to władze?

Afera Johna Kay'a

Fantastyczne życie i przygody amerykańskiego milionera

New York, w sierpniu 1930, Z Wiednia nadeszła tu wiadomość o aresztowaniu w Salzburgu znanego milionera amerykańskiego Johna Kay. Aresztowanie nastąpiło wskutek oszustw czekowych, jakich dopuścił się Kay. Z tej okazji prasa tutejsza zamieszcza wiele szczegółów z burzliwego życia Johna Kay, jednego z najorginalniejszych figur współczesnych, znanego szeroko nie tylko w Ameryce, ale bardzo może jeszcze w Europie.

Kim jest John Kay, skąd pochodzi — tego nikt nie wie. Całe jego życie bowiem otoczone jest nieprzeniknącą tajemnicą i tylko telegramy donoszą od czasu do czasu o nowych jego ekstrawagancjach. Może być, że proces, który powinien się wkrótce odbyć w związku z jego aresztowaniem uchyli nieco rąbke tajemnicy, otaczającej niezwykle życie tego człowieka.

Mówią, że przed wojną był to jeden z najbogatszych ludzi w Stanach. W Meksyku posiadał olbrzymie plantacje. Hodowla bydła w stanie Illinois i jego eksport przyniosły mu bajeczną fortunę. Operował stale dziesiątkami milionów dolarów, rozrzucił pieniądze na prawo i na lewo, i wszystko to porzucił dla jakiejś chimery, dla iście fantastycznych pomysłów, które gnały go po szerokim świecie. Rozpoczął od najbliższego Meksyku, gdzie poświęcił część swej wielkiej fortuny na organizowanie oddziałów rewolucyjnych do walki z prawowitym rządem. Wszystko jedno mu było, kto był u rządu, czy byli to wczorajsi rewolucjoniści, których popierał. Popierał stałe przeciwników rządu, aż został z Meksyku wydalony. Wówczas wyjechał do Anglii i tu począł się mieszać do spraw politycznych, co w kilka tygodni po wybuchu wojny doprowadziło do jego wydalenia.

Po tych niepowodzeniach John Kay przebiegł do Szwajcarii i osiadł w Lucernie. Tu dał się wkrótce poznać, jako śmiertelny wróg wojny. Pisał na ten temat książki i broszury, zakupywał całe kolumny dzienników i czasopism i umieszczał w nich płomiennie manifesty przeciw wojnie, oparte na dokumentach historycznych, gromadzonych pracowicie po archiwach i bibliotekach.

Kay posuwał jednak swą działalność antywojenną tak daleko, że po pewnym czasie rząd federalny w obawie o neutralność Szwajcarii okazał się zmuszonym poprosić tajemniczego człowieka o milczenie. Wówczas Kay kupił w pobliżu Lucerny zamek Steinhoff i rozłożył w nim niewidziany dotąd przepych, poczem zaczął przyjmować cały świat intelektualny, przebywający wówczas w Szwajcarii. Do zwykłych jego gości należeli m. inn. Romain Rolland, Rene Schikele, Anette Kelb i wielu innych pisarzy i artystów których John Kay był oddanym przyjacielem i mecenasem.

Setki ubogich artystów korzystało ze

specjalnych pensyj wypłacanych im ze skądinąd hojnego amerykańczaka. Pensje te wysyłał nie były nieraz przez bank Kaya w najodleglejsze strony świata.

W tym czasie mniej więcej powstał w jego głowie pomysł stworzenia z Konstantynopolem centrum kulturalnego i artystycznego świata i gotów był poświęcić na realizowanie tego utopijnego celu miliony dolarów.

„Świat należy przebudować na zupełnie nowych podstawach” — powtarzał nieustannie.

Wojna przeszkodziła jednak w natychmiastowym zrealizowaniu planu odnośnie do Konstantynopola a po jej ukończeniu tym dziwnego człowieka zakrzyżowały już inne idee.

Znaczną część swych olbrzymich dochodów Kay poświęcił również na cele filantropijne, tak liczne podczas wojny.

Na zamku Steinhoff przebywało wiele kobiet i posadzone nawet Kaya, że był mahometaminem i utrzymuje harem. Dokładnie jednak nikt nic nie umiał powiedzieć. Fakt jest, że Kay był kilkakrotnie żonaty i po każdym rozwodzie dzieci pozostawały przy nim.

Pod koniec tajemniczy człowiek odsunął się od ludzi i urządził w zamku pracownię naukową. Zajmował się głównie astrologią i spirytyzmem.

Zawsze pił wiele i zaczynał pić już godzinie 10-tej rano, ale poza szampańcem i innego alkoholu nie brał do ust.

Po wojnie zniknął na pewien czas z powierzchni i najspytniejsi reporterzy nie zdołali odkryć, gdzie w tym czasie był i co czynił. Dopiero po kilku latach wypłynął w Albanii i wkrótce został zaufanym przyjacielem króla Ahmeda Zogu. I tu rozwinął szeroką działalność filantropijną, a nawet pojechał do Nowego Jorku i wyjednał dla Albanii pożyczkę w wysokości 30-tu milionów dolarów. W uznaniu tych zasług rząd albański wydzierżawił mu na dogodnych warunkach monopol tytoniowy.

Po pewnym czasie jednak wyjechał do Albanii i bawił jakiś czas w Niemczech, gdzie na podstawie fałszywych czeków przedstawił jednym z banków manachijskich 30.000 marek i 240.000 franków na rachunek Albańskiego Banku Państwowego. Co go pchnęło do tego kroku? Był to przecież drobiazgi w porównaniu z sumami, które operował, i jak wydawał.

Niemniej jednak wiadomość o aresztowaniu sześćdziesięcioletniego już „tajemniczego człowieka” jest autentyczna i czekać tylko należy oświetlenia pobudki jego działalności.

H. R.



Ostrzeżenie.

Cheąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ładzące do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 grosz.



Ostrzeżenie, dla którego przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą ważny proszek „KOGUTIEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1.50 gr. — Żądać tabletek „Kogutka Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

Niema już starych kobiet

Tak twierdzi znana publicystka angielska

Oficjalna statystyka ludności Wielkobrytyjskiego imperjum wskazuje, że Anglija liczy stosunkowo ogromną liczbę ludzi w podeszłym wieku. Zjawisko to tłumaczy się całem szeregiem przyczyn m. inn. zmniejszeniem liczby narodzin, nieproporcjonalnie dużym procentem zgonów ludzi młodych w okresie wielkiej wojny i t. p. Niemalé również zasługi oddały w tym wypadku najnowsze zdobycze medycyny i higieny, które przyczynają się do przedłużenia życia ludzkiego.

Ale „nadprodukcja” ludzi w wieku lat 60 wyżej stanowi zjawisko niebezpieczne z socjalnego punktu widzenia, dlatego też prasa angielska poświęca temu zagadnieniu wiele miejsca, rozpisując się szeroko o „niebezpieczeństwie starości” które zagrażają społeczeństwu. Gazety starają się też o zniesienie wyjęcia z tej sytuacji. Wśród licznych głosów działaczy angielskich, duże wrażenie w Londynie wywołał artykuł znanej publicystki Mary Hanulton, ogłoszony na łamach „Daily Herald” pod wieloobiecującym tytułem „Kobieta nigdy nie starzeje się”.

Mary Hanulton podziela niepokój społeczeństwa angielskiego w kwestji „niebezpieczeństwa starości”, ale obawy uznaje tylko w stosunku do rodu męskiego.

Kobieta, nawet najstarsza, według opinii Mary Hanulton, nigdy nie będzie ciężarem społeczeństwa, gdy nawet w podeszłym wieku zdolna jest do pracy i czynu w najróżnorodniejszych przejawach życia.

Minęły czasy — píše angielska publicystka — gdy kobieta, w 30 roku życia była tylko pania „w balzakowskim wieku”, w 40 roku — matroną, a po dojściu do 50-ki kładła czepiec na głowę i okryła ciepłym szalem, zasiadła w głębokim fotelu, jak starszka bezsilna. Powodem tego stanu rzeczy był fakt, że w tak niedawnych jeszcze czasach kobieta była stworzeniem przeznaczonym jedynie do miłości.

W chwili, gdy przestawała być objektem miłości nie była już kobietą, lecz odrazu starszka. Pierwszy siwy włos na głowie kobiety był dla niej równoznaczny z wyrokiem śmierci.

Dzisiaj czasy się zmieniły: starsza nawet kobieta pracuje z energją, zupełnie nie odpowiadającą dawnym pojęciom o jej wieku”.

Mary Hanulton wylicza cały szereg kobiet angielskich w starszym wieku, które pracują na bardzo odpowiedzialnych i poważnych stanowiskach.

Znana antropozofka miss Bessan, propa-

gująca swe ideały na całym świecie, przekroczyła już 80-tkę, księżniczka Bettford w 60 roku życia dokonała samodzielnego lotu na aeroplanie, i t. d. i t. d. Również wśród aktorów, literatów, działaczy społecznych dzisiejszej Anglii jest wiele kobiet, które noszą już ósmy krzyżyk.

Na podstawie swych obserwacji Mary Hanulton, dochodzi do wniosku, że w obecnych czasach niema już starych kobiet, wskutek czego „niebezpieczeństwo starości” może być groźne dla społeczeństwa wyłącznie za sprawą przedstawicieli płci brzydkiej.

Wyścig w walce o byt

Różne zawody kobiece

W ciężkiej w walce o byt, do której lata ostatnie zaprzęły także kobiety, odbywa się nieustannie zacięty wyścig. Ile pada w tym wyścigu, kto zliczy? Ale dla głów pomysłów zawsze otwarte pole do powodzenia i dostatku.

Oto typowy obrazek wieikomiejski. Młoda, piękna śpiewaczka operowa przeziębila się i straciła głos. Karjera jej była stracona, — jak zarobić teraz na utrzymanie? Nie umie tańczyć, mimo, że miała piękne nogi, nie miała również specjalnych zdolności scenicznych. Pewnego dnia wpadł jej w oczy anons: piękne nogi kobiece w wytwornych jedwabnych pończochach. Rycinę tę uważała artystka za skinienie losu. Natychmiast zgłosiła się do fabryki pończoch, ofiarując swoje nogi na reklamę. Wtajemniczeni ogólni wiadają sobie, że obecna jej pensja nie jest mniejsza, aniżeli w cperze. Podobno w Paryżu ponad 200 młodych kobiet utrzymuje się z tego, że dają fotografować swe ręce i nogi dla celów reklamowych.

Przed pewną wielką fabryką bielizny w Brukseli stoi młoda, urodziwa dziewczyna jako portjer. Ogólnie wpada w oko jej obecny, lilijowy kostjum, wyszywany złotymi fałdami. Poprzednio panienka owa była tan-

cerką w rewji, obecnie zarabia w uczciwy sposób znacznie więcej.

W większych miastach występy artystek teatralnych na wystawach magazynów przy reklamach rozmaitych odkurzaczy, patentowych piecyków do wypiekania pieczywa itd., są na porządku dziennym. Tego rodzaju wykłady, o ile są wygłaszane dowcipnie i z wdziękiem, są doskonale wynagradzane. Niedawno wydarzyła się w Berlinie historia, nie pozbawiona romantyczności. W pewnym wielkim salonie fryzjerskim reklamowano najnowszy aparat trwałej ondulacji w następujący sposób: w oknie wystawowym siedziała na krześle fryzjerskim zachwycającej urody młoda blondynka, której włosy ondulował fryzjer reklamowanym przez siebie aparatem. Przed wystawą stał tłum panów, podziwiających klasyczną urodę modelki. Pewnego dnia między publicznością, przypatrującą się reklamowaniu aparatu, znalazł się bardzo bogaty Amerykanin. Bez dłuższego namysłu wszedł do salonu, zapoznał się z uroczym modelem i tego samego dnia oświadczył się o jej rękę. Podobno firma miała nie lada kłopot z odnalezieniem równie przyciągającej piękności.

Często zaobserwować można na ulicach Londynu następującą scenę: Oto handlarz uliczny ofiarowuje przechodniom, zwłaszcza paniom, torebki, perfumy, błyskotki itd. Istotnie zachęcone ceną zbliżają się trzy panie i nabywają ofiarowane przedmioty. Za przykładem trzech pierwszych klientek idzie wiele innych. Okazuje się, że trzy pierwsze klientki są to osoby specjalnie zaangażowane przez sprzedawcę, aby chwaleńmiem towaru zachęcały do kupna. Ten najnowszy zawód kobiecy przynosi dziennie do pół funta (22 zł.) dochodu.

Pani Edison nie przyjmie u siebie

156-letniego Turka który ma opinię... rozpustnika

Dzienniki amerykańskie doniosły, że słynny Matuzal turecki Zaro-Agha, liczący 156 lat będzie przyjęty przez znakomitego wybitnego Tomasza Edisona w czasie zabawy rodzinowej, w której weźmie również udział Henryk Ford.

Pani Edison, dowiedziawszy się o tych

ogłoskach, zaprzeczyła im stanowczo, z oburzeniem, że pod żadnym pozorem nie przyjmie u siebie najstarszego człowieka świata, który pomimo tak sędziwego wieku ma jak najgorszą opinię rozpustnika, uganającego się za „girlsami” i chórzystkami

Zaprosimy uralską bandę zbójczą na występ gościnny. Nie slychać o niej od dłuższego czasu — reklama przyda się jej z pewnością. Poratem gra ich będzie nawskroś uralska — i odnieśliśmy wspaniały sukces. Cała Rosja będzie o tem mówiła.

I rzeczywiście cała Rosja mówiła o premii mojej sztuki. A to było tak.

Dyrektor zgodził się na projekt — i zbójcy przybyli. Wszystko na koniach — jak przystało na zbójców.

Rolę Piotra opisał dyrektor, aktorzy byli przywódcami bandy — a zbójcy byli statystkami.

Teatr był przepelniony — wysprzedany do ostatniego miejsca.

Dyrektor upił się — i nie wiedział co się z nim dzieje. Pierwszy akt zakończono przy

wtórce syków. Kurtyny nie można było spuścić — gdyż znikła ona w tajemniczy sposób.

W czasie przerwy dyrektor usnął i nie można go się było dobudzić. Publiczność szalała. Byłem zrozpaczony. I reżyser był zrozpaczony — ale, i wpadł na pomysł.

„Niechaj pan zagra rolę Piotra. Nikt się nie połapie”.

Grałem — ale połapano się przecież. Publiczność zachowała się spokojnie — ale zbójcy nie chcieli slychać moich rozkazów. Wybuch bunt. Krzychałem na nich i groziłem im moim rewolwerem teatralnym. Jednak bez skutku — zbójcy strejkowali. Gdy zaś wymierzylem jednemu z nich policzek — chwycili mnie jak piłkę i podawali mnie sobie z rąk do rąk.

Im bardziej krzychałem — tem bardziej

śmiała się publiczność, przekonana, że to należy do sztuki.

Możliwe, że już wtedy zarówno mój portfel iak i portmanta dostali się do rąk obcych. W każdym razie nie znalazłem już ich.

Odnieśliśmy wielki sukces, moi kochani, wielki sukces, gazety całego państwa donosiły o tem. Nie w kronice teatralnej, lecz w kronice policyjnej. Gdyż w nocy po premierze, moi zbójcy dokonali następujących czynów: dwanaście włamań (w tem do dwóch kościołów), trzy grabieże, dwa mordy i jedno podpalenie — a na zakończenie stowadzięcia sześć mniejszych i większych kradzieży.

To są dzieje premierjery mojej sztuki p. t. „Zbójcy” w Wołodce.

Głusi mogą słyszeć

Przy pomocy zębów

Uczony amerykański, profesor Fryderyk Boedel z Nowego Jorku dokonał ostatnio doniosłego wynalazku. Jest nim przyrząd dla głuchych, umożliwiając słyszenie nawet w wypadku bardzo poważnego uszkodzenia organów słuchowych. Przyrząd ten składa się z cieniutkich pałeczek, których drugi koniec połączony jest ze specjalnym aparatem wibracyjnym i które należy trzymać w zębach.

Doświadczenia czynione z tym przyrządem dały zupełnie zadawalające wyniki, przyczem okazało się, że przyrząd ten umożliwia słyszenie dźwięków, nawet dla normalnego słuchu niemal nieuchwytnych. Przy

pomocy przyrządu prof. Boedela dźwięk przedostaje się do narządów słuchowych przez zęby z pominięciem błony bębenkowej uszu.

Z pomiędzy osób, z którymi przyrząd ten demonstrowano, większość doskonale słyszała zarówno muzykę jak i mowę ludzką, jedynie osoby o całkowicie zniszczonych nerwach słuchowych nie mogły tą drogą słyszeć. Niewątpliwie dalsze doświadczenia z tym przyrządem i jego naukowa ocena przez powołane gremjum wykażą, czy mamy do czynienia z naprawdą doniosłym wynalazkiem, czy też jeszcze jednym bluffem amerykańskim.

Jak wynaleziono „cocktail“!

Pochodzenie modnej trucizny

„Cocktail“ stał się modnym. Jednym istotnie on smakuje, inni piją go przez snobizm.

Amerykanie jednak tłumaczą nazwę „cocktail“ inaczej, a przede wszystkim przy pisują sobie jego wynalazek. Według nich po raz pierwszy „cocktail“ spreparowany został we wsi Elmsdorf pod Nowym Jorkiem. Pewnego dnia w miejscowej oherzy zatrzymał się oddział huzarów, prowadzony przez wesołego rotmistrza. Gospodarz, na zwiskiem Linden, Holender, przyniósł huzarom zamiast wina, ponieważ nie miał go w piwnicy, gorzką wódkę, likier pomarańczowy i flaszkę szampana. Wtedy rotmistrz wlał do wazy zawartość tych trzech flaszek i wymieszał ją piórem z ogona koguta, którego przed chwilą huzary zarżnęli. W ten sposób spreparowany napój nazwali żartobliwie ze względu na kogucie pióro: „to the cocks tail“.

Zapijają się nim także kobiety. Na szczęście jeszcze nie u nas. „Cocktail“ jest mieszaniną rozmaitych alkoholi, jak szampana, win zwykłych, likierów i wódek. W barach są specjaliści do jego fabrykowania, gdyż „cocktail“ przyrządza się dopiero bezpośrednio przed jego wypiciem. „Mixer“ t. j.

mieszacz, wlewa do kieliszka pojedyncze trunki, ile możności jak najbardziej różno kolorowe. Ponieważ gra barw w kieliszku przypomina kolory piór w kogucim ogonie, który po angielsku nazywa się „cocktail“, stąd najprawdopodobniej pochodzi nazwa modnej trucizny.

:0:



MICHAŁ ZOSZENKO.

„Zbójcy“ w Wołodce

Było to w Wołodce.

Wołodka jest to miasto, mające już sąd okręgowy, trzy kościoły i wiele lokali zabawowych — między innymi także teatr. I o tym toatrze chce właśnie mówić.

Albowiem jestem poeta. A poeta tworzy. Tworzy wiersze liryczne i nowele dla dzienników (ku postrachowi redaktorów), tworzy powieści, monografie i biografje, dla firm wydawniczych (ku przerażeniu wszystkich nakładeców) i tworzy sztuki teatralnej, farsy i dramaty (ku rozpaczcy dyrektorów wszystkich teatrów). I takim poetą byłem i ja.

Pierwszy mój dramat miał być wystawiany w Wołodce.

Nosił on nazwę „Zbójcy“.

Sądzą, że „Zbójcy“ to dramat Fryderyka Schillera?

No tak, szlusznie, ale autor ten już dawno nie żyje i w dodatku był Niemcem — pytam więc, co was upoważnia do tego, byście się wstawiali za zmarłym Niemcem? No, więc! Krótko napisałem „Zbójców“.

Treść jest następująca:

Zył sobie stary hrabia Morowski, który miał dwóch synów Iwana i Piotra. Potem jest jeszcze panna, której na imię Sonja i człowiek którego nazywają „Kruk“ i pop i wielu zbójców.

A zaczyna się tak: Stary hrabia pił trochę za dużo wódki i zrobiło mu się słabo. Przychodzi Iwan z listem w ręce i powie... Sądzą, że treść jest znana? Rozu-

Czy wiecie że...

...ludność Francji wypija w roku ubiegłym kolosalną ilość 1.800.000.000 ltr. piwa, czego na piwo niemieckie wypada 1200.000.000 ltr., na angielskie — 600.000.000 ltr., na amerykańskie — 600.000.000 ltr., resztę zaś konsumpcję pokrywa produkcja krajowa, import piwa granicznego stanowi więc zaledwie piętnastą część konsumpcji.

...w ciągu ubiegłego roku w Niemczech wydano olbrzymią ilość 22.951 książek, z których największą ilość stanowi beletrystyka reprezentowana przez 14.491 książek, drugie miejsce zajmują podręczniki szkolne — 2.200 książek, następne miejsca zajmują dzieła ekonomiczne, statystyka książki dla młodzieży.

...u Fayota w Paryżu ukazały się „Pięć“ Zeremskiego w tłumaczeniu francuskim

...widowiska w Oberamergeru cieszą się tym roku ogromnym powodzeniem; dotychczas ilość widzów przekroczyła 100.000 osób, w tym było 84.000 Niemców, 6.923 Amerykanów, 6.786 Anglików, 1.315 Holenderów, 108 Francuzów i 147 Belgów.

...wobec wzrostu nastrojów antykomunistycznych w Finlandji, centralny komitet tejżejszej partji komunistycznej przeniósł się do Helsinek do Leningradu. Przykład godny naśladowania.

...były prezydent Stanów Zjednoczonych Calvin Coolidge poświęcił się obecnie dziennikarstwu i wywarł, oczywiście bardzo korzystną umowę z wielkim dziennikiem „New York Herald“, któremu dostarcza codziennie artykuł nieprzekraczający 150 wierszy.

...w New Yorku wskutek krótkiego dnia wybuchł pożar w remizie tramwajowej. Budynek remizy i 60 elektrowozów spalono.

...w prowincji Dżalabad w Afganistanie wybuchła epidemia cholery, która szybko rozpowszechnia się i pochłonęła już wielu ofiar.

:0:

Daj restauratorów

Praga czeska posiada, według ostatnich obliczeń 1980 lokali publicznych konsumcyjnych, co daje w stosunku do liczby mieszkańców proporcję: 300 mieszkańców na jeden zakład.

W liczbie ogólnej tych zakładów duży się 350 kawiarni, 400 barów i cukierni, 900 szynków etc., etc.

:00:

miem! Sztuka była przecież grana na wszystkich scenach. Z wielkim powodzeniem mogę powiedzieć.

„Stanowczo za dużo osób! — wola rektor.

Teatr w Wołodce miał bowiem cztery czy pięciu aktorów. Skresliliśmy starego hrabiego i Kruka i popa — pozostał tylko Piotr i zbójcy Sonja i Iwana. — Ostał tylko Piotr i zbójcy.

„Co począć?“ — lamentuje dyrektor. „Zostaje nam dwóch lub trzech zbójców, o jest zamato na sztukę, mająca występować w wieczór“.

Byłem zrozpaczony. Tak bliski światowej — a tu takie przeszkody.

Reżyser wpadł na pomysł. Bajeczny myśli

KRONIKA**KALENDARZYK**

Wtorek 19 sierpnia — Marjana

TEATRY

Teatr Miejski — Kidusz Haszem

Teatr Popularny — jeszcze go raz

Teatr w parku Staszica — Pod słomianem
wdowcemBałucki Teatr Popularny — Królowa
przedmieścia**WIDOWISKA**

Casino — Miłość w pustyni

Corso — I. A. Kochanek miał sto II. Człowiek
o błękitnej duszy

Capitol — Prawo męża

Czary — Monolescu

Grand-Kino — Ulica potępionych dusz

Luna — Kobieta w płomieniach

Odeon — I. Zmysły w kajdanach II. Spadek
Sami Weinsteina

Oświatowy — Cnotliwe dziewczęta

Palace — Ogród upojeni

Splendid — Spiewający błazen

Wodewil II. Zmysły w kajdanach II. Spadek
Sami Weinstein**Uroczyste odsłonięcie****10 sztandarów w związku N. P. R.****Przemówienia okolicznościowe i ostre mowy przeciw rządowi**

W dniu onegdajszym związku N. P. R. prawica przy ulicy Gdańskiej 40, święciły uroczystość fundacji 10 sztandarów dla poszczególnych oddziałów związku. W uroczystości tej brało udział 1200 osób, które zajęły wszystkie pomieszczenia związku.

Zagałę uroczystość przez Kuchciak, po czym przewodnictwo objął p. Kulczyński. Pierwsze okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes zarządu głównego p. Kuchciak, który zopoznał zebranych z historią ruchu partji i związku N. P. R. od roku 1916, po czym nastąpiły przemówienia powitalne, składane przez delegatów oddziałów: Kaliśza, Warszawy, Piotrkowa, Tomaszowa, Białegostoku oraz 20 innych mniejszych miejscowości.

Następnie po odsłonięciu sztandarów i

wręczeniu ich przedstawicielom poszczególnych oddziałów, zabrał głos b. poseł Popiel, który w dwugodzinnym przemówieniu wygłosił referat polityczny o obecnej sytuacji politycznej w Polsce. Z referatu tego wynika, iż obecny ucisk, bezrobocie, nędza i kryzys powstały wskutek gospodarki kapitalistycznej, datująca się w Polsce po roku 1926. Po wygłoszeniu referatu tego przyjęto przez wszystkich rezolucje, wzywające masy robotnicze i chłopskie do ostrej walki z obecnym rządem.

Po ukończeniu uroczystości, wskutek niepogody uchwalono zaniechać manifestacji, natomiast wybrano liczną delegację, która udała się na Polesie Konstantynowskie, gdzie złożyła wieniec na grobie poległych bojowników o wolność. (p)

Listy polecone przyjmowane będą**do godziny 10 wieczorem****Słuszne udogodnienie na poczcie**

Chcąc udogodnić interesantom oddawanie listów poleconych po godzinie 6 wieczorem, Urząd Poczty Główny w Łodzi przy ulicy Przejazd z dniem onegdajszym zaprowadził nową zmianę, która przyjęta będzie przez mieszkańców naszego miasta z prawdziwym zadowoleniem.

Otóż miast do godziny 6 wieczór, przyjmowane będą listy polecone do godz. 7 wie-

czorem, natomiast od tej godziny do godz. 10 wiecz. w urządzie telegraficznym przy ulicy Przejazd przez specjalnego dyżurnego urzędnika bez specjalnej dopłaty,

Natomiast gorzej przedstawia się sprawa z listami wartościowymi, gdyż zamiast do godziny 8 wiecz. jak dotychczas, przyjmowane będą przy okienku na poczcie tylko do godziny 7-ej wieczorem. (p)

ZA UDZIELENIE NOCLEGU OKRADEŁ SĄSIADÓW**Za co posiedzi cztery lata w więzieniu**

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiadli 27-letni Józef Miksa i 70-letnia Marjanna Rokicka.

Rozprawie przewodniczył sędzia Kozłowski w asystencji sędziów Halickiego i Taubenszlaka. Oskarżał prokurator Czawłowski.

Sprawa przedstawia się następująco:

Dnia 31 marca r. b. w godzinach wieczornych do Franciszki Turczak zam. przy ul. 11-go Listopada 48, przyszedł znajomy jej mąż Józef Miksa i prosił o przenocowanie go na co Turczak zgodziła się. Następnego dnia zrana Turczakowa stwierdziła że Miksa zbiegł w nocy i skradł najcenniejszą jej garderobę ogólnej wartości około 800 zł. Turczakowa nie zwlekając zawiadomiła o swym nieszczęściu 4 kom. pol. który wszczął poszukiwania za pomysłowym złodziejem.

Tegoż samego dnia tj. 1-go kwietnia r. b. dwaj bracia Turczykowej Jan i Mieczysław udali się na poszukiwania Miksy na Bałutach

Po dłuższych poszukiwaniach przy zbiegu ul. Łagiewnickiej i Szopena przyłapali Miksę i doprowadzili go do komisariatu policji. Przy zatrzymanym znaleziono jeszcze niektóre rzeczy pochodzące z kradzieży u Turczykowej które Miksa zamierzał spieniężyć w melinach bałuckich.

Przyciśnięty do muru Miksa przyznał się do popełnienia kradzieży, przyczem wyjaśnił że część skradzionej garderoby nabyła od niego Marjanna Rokicka zamieszkała przy ulicy Głowackiego. Podczas rewizji w mieszkaniu Rokickiej faktycznie rzeczy te zostały znalezione a następnie zwrócono prawemu właścicielowi.

Sąd po zbadaniu świadków wydał wyrok mocą którego Józef Miksa został skazany na cztery lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, zaś Marjanna Rokicka na dwa miesiące więzienia. (p)

**Z Państwowej Szkoły
Ogrodnictwa**

Państwowa Szkoła Ogrodnictwa w Poznaniu podaje do wiadomości, że zapisy na rok szkolny 1930/31 zamknięte zostaną dnia 25 sierpnia b. r.

Zapisy na istniejące przy szkole Kursy Ogrodnictwa przyjmowane są również tylko do powyższej daty.

Informacji udziela i wysyła prospekty Dyrekcja Szkoły Poznań, ul. Sniadeckich 54/58

Nagła śmierć na ulicy

W dniu wczorajszym przechodził ulicą południową jakiś starszy mężczyzna. W chwili gdy znalazł się obok domu Nr. 61, nagle upadł wijąc się w bólach. Przechodnie rzucił mu się na ratunek, lecz w tej chwili wyzionął ducha. Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon. Trupa jak się później okazało Augusta Krauzego zamieszkałego przy ulicy Małackiej 4 odwieziono do prosektorjum celem stwierdzenia przyczyny nagłego zgonu. (p)

Dr. Wł. POLAKOWSKI

ginekolog-akuszer

wznawia przyjęcia

przyjmuje od 4—5

przy ulicy Piotrkowskiej 113

Gimnazjum Męskie im. „BOLESŁAWA PRUSA”

Z PRAWAMI SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH

przy ul. Prez. Narutowicza Nr. 53, telef. 115 30,

Podania przyjmuje kancelarja w dni powszednie w godz. 9—14

Przy gimnazjum są czynne klasy A (dla nieumiejących czytać) B i C

Dyrektor gimnazjum (—) K. WISNIEWSKI

**Nieście pomoc
najbiedniejszym**

PRZEZ RADJO

SRODA, dnia 20. 8. 1930 r.
 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.
 12.30 Program dla dzieci. Dr. M. Stępow-
 ski wygłosi pogadankę p. t. „Jak Aluś na
 rowerze po lądach wędrował”.
 13.00 Komunikat meteorologiczny. Po komu-
 nikacie dalszy ciąg płyt gram.
 15.15 Komunikat gospodarczy
 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych
 17.35 „Radjokronika„ — wygł. dr. M. Stę-
 powski
 18.00 Koncert popołudniowy. Muzyka lekka
 w wykonaniu Ork. Polsk. Radja
 20.15 Koncert. W przerwie odczytanie pro-
 gramu na dzień następny
 21.00 Kwartet literacki
 22.00 Feljeton p. t. „Trzy godziny pod wo-
 da” — wygł. p. J. Hinsbort
 23.00 Muzyka taneczna z „Oazy”

GIEŁDY.

Warszawa, 18-go sierpnia
 Waluty: Dolar Stan. Zjednoczonych 8,88 1/2
 Dewizy: Holandia 359,05 Londyn 43,40 i
 pół Nowy Jork 8,90 Nowy Jork (Kabel) 8,911
 Paryż 35,04 Praga 26,43 Szwajcaria 173,33
 Sztokholm 239,52 Włochy 46,69
 Obroty dewizami nieco większe, tenden-
 cja niejednolita Dolar gotówkowy w obrotach
 prywatnych 8,886 rubel złoty 4,61 3/4 rubel sre-
 brny 1,70, 100 kójek bilonu srebrnego 0,70
 Gram czystego złota 5,9244
 Papiery procentowe: 4 proc. poz. inwe-
 stycyjna 111,75 5 proc. poz. premjowa dolaro-
 wa 64,00 5 procentowa konwertyjna 55 50
 10 proc. poz. kolejowa 103,00 (w proc.)
 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajowego 94,00
 (zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj.
 94,00 (zł. 161,68) 7 proc. L. Z. Banku Gosp.
 Kraj. 83,25. (w proc.), 7 proc. oblig. Banku
 Gosp. Kraj. 83,25 (w proc) 8 proc. L. Z. Ban-
 ku Rolnego 94,00 (zł. 161,68) 7 proc. L. Z.
 Banku Rolnego 83,25 (w proc.) 4 1/2 proc.
 L. Z. ziemskie 56,50 5 proc. L. Z. Warszawy
 60,00 8 proc. L. Z. Warszawy 76,00 — 76,25
 8 proc. L. Z. Łodzi 71,50 10 proc. L. Z. m.
 Siedlec 82,25 8 proc. L. Z. m. Częstochowy
 68,50 8 proc. L. Z. Kielc 67,50
 Akcje, Bank Polski 165,00 Bank Zachodni
 dni 72,00 Częstoeice 34,50 Warsz. Tow. fabr.
 cukru 33,50 Lilpop 26,75 Modrzejów 8,50 O-
 słowieckie 51,00

PRAWO I SĄD

Dwie młodociane komunistki przed sądem
Jak zawsze żydówki

W dniu wczorajszym na ławie oskarżo-
 nych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiadły 19
 letnia Sala Kempieńska i 20 letnia Chana
 Gliksztajn

Rozprawie przewodniczył sędzia Kozłowski
 w asystencji sędziów Halickiego i Taubenszlaka.
 Oskarżał prokurator Chawłowski Broni i adw.
 Konczyński i Rubinsztajn

Sprawa przedstawia się następująco:
 W dniu 15 stycznia r. b. Wydział polityczny
 Urzędu Sledczego otrzymał poufną wiadomo-
 ść, że tego dnia na ulicy Zródlanej ma się
 odbyć masówka komunistyczna. Delegowani
 na wskazane miejsce wywiadowcy urzędu po-
 litycznego zauważyli w pewnej chwili grupę
 ludzi w liczbie około 20 osób, którzy zatrzy-
 mywali przechodzących ulicą robotników, na-
 wołując ich do wzięcia udziału w masówce.
 Gdy zebrała się jeszcze większa grupa ludzi
 z wśród tłumu wyłoniła się młoda niewiasta

i pczęła wygłaszać do zebranych mowę ko-
 munistyczną i nawoływała ich w imieniu Związ-
 zku Młodzieży Komunistycznej do akcji straj-
 kowej i zbrojnej rewolucji przeciw Rządowi
 oraz wzywała zebranych na wiec komunisty-
 czny, który miał się odbyć następnego dnia
 przed koszarami na pl. Hallera.

Podczas jej przemówienia inna młoda
 niewiasta rozdawała wśród tłumu odezwy ko-
 munistyczne, wnosząc okrzyki antypaństwo-
 we. Obie agitatorki zostały aresztowane i od-
 prowadzone do komisariatu, gdzie okazało
 się iż są to Sala Kempieńska i Chana Gliks-
 ztajn

Sąd po zbadaniu świadków oraz wysłuchaniu
 mowy prokuratora i obrony wydał wyrok
 rok mocą którego Kempieńska i Gliksztajn
 stały skazane po dwa lata więzienia każda
 z pozbawieniem praw.

Ostrożnie z firmą „Patria”
Charakterystyczna sprawa w Sądzie Pracy

Wczoraj na wokandzie Sądu Pracy, zna-
 lażła się sprawa z powództwa Heleny Nowak-
 ówny, zamieszkałej przy ulicy Cegielnianej
 46, byłej urzędniczki firmy „Patria” przy uli-
 cy Andrzeja 1, przeciwko właścicielowi wspom-
 nianej firmy Kleczyńskiemu o zwrot 100 zło-
 tych z tytułu kaucji i 25 zł. stanowiących jej
 należność za dwa tygodnie pracy.

Jak wynika z odczytanej skargi powodo-
 wej, Nowakówna pracowała w pozwanej fir-
 mie przez przeciąg 2 tygodni od dnia 9 do 25
 kwietnia 1930 roku. Została ona zaangażowa-
 na do pracy z pensją zł. 50 miesięcznie, jed-
 nakże musiała złożyć kaucję 200 zł, którą to
 sumę pracodawca jej nie złożył do banku,
 lecz użył jako kapitał obrotowy do swego
 przedsiębiorstwa.

Jak się okazało w firmie „Patria” nie by-
 ło dla niej żadnej pracy biurowej, wobec cze-
 go właściciel firmy polecił jej zająć się dla
 niego pracą akwizytorską, licząc na to, iż pra-
 ca ta będzie dla niej nieodpowiednia i zbyt
 uciążliwa, wobec czego będzie ona zmuszona

zrzec się posady.
 Gdy powódka przekonała się, iż w firmie
 nie zależy jej na pracy, lecz pieniądze które
 mi obracała zarządzała zwrotu kaucji i podzi-
 kowała za pracę, domagając się również wy-
 płacenia zł. 25 z tytułu pensji, za przepro-
 wane 2 tygodnie

Ponieważ firma odmówiła wypłacenia
 kaucji, jak i pensji, Nowakówna skierowała
 skargę do inspektora pracy.

Pod presją decyzji inspektora pracy Kle-
 czyński zobowiązał się pismiennie do wy-
 płacenia Nowakównie zł. 225 do dnia 17 maja
 1930 r. Gdy termin minął a „szef” wypła-
 cenia jej jedynie 100 zł. Nowakówna skierowała
 sprawę do Sądu Pracy, gdyż Kleczyński
 świadczył jej, iż pieniędzy nie ma i wobec
 go nie zapłaci jej chyba że w najbliższych
 dniach kryzys gospodarczy minie

Sąd pod przewodnictwem sędziego
 czaka po rozpatrzeniu sprawy zasądził
 rzecz powódki zł. 125 10 proc. od dnia
 maja r. b. oraz zapłacenie kosztów sądowych

ZE ŚWIATA

Płci piękna – bacność!

Nowe niezawodne przepisy na zapewnienie sobie miłości me-
 ża

Nie upływa ani jeden tydzień bez tego,
 aby jakieś stowarzyszenie kobiece (najczę-
 ściej w Ameryce) nie ogłosiło pewnych przy-
 kazań, mających na celu zapewnienia miło-
 ści mężowskiej.

- Oto nowych 9 przykazań dla żony:
 1) Bądź ładnie i starannie ubrana już
 przy pierwszym śniadaniu.
 2) Nie żądaj od męża, by wychodził z
 tobą wieczorem więcej jak dwa razy w ty-
 godniu.
 3) Najpierw płać rachunki gospodarskie
 a potem spraw sobie suknię.
 4) Nie żądaj od męża, by ci pomagał w
 gospodarstwie.

- 5) Nie zapraszaj teściowej na niedzi-
 6) Wysłuchaj opowiadania męża ciekaw-
 wie.
 7) Pytaj go o zdanie w każdej sprawie
 8) Bądź czuła, ale nie przesadnie.
 9) Wmawiaj mu, że jesteś bezbron-
 stworzeniem, a on ma siłę lwa i odwagę
 poleona.
 Przepisy te wydał dla swych człon-
 pewien klub kobiet kalifornijskich. Oczy-
 ście, przykazań takich można mnożyć
 stwo, do nieskończoności.
 Ciekawe byłyby przepisy dla męża
 jak mają się obchodzić z żonami.

Proszek i Mydło
Regera
najlepsze!

Humor

Odmiana czasownika.
 Nauczyciel: Odmieniać będziemy czasow-
 nik „iść”, umieszczony w całym zdaniu, np.
 Ojciec mówi: „Idę do miasta”. Jak powie
 matka do ojca? Ułoży takie zdanie Bacikie-
 wicz!
 Bacikiewicz: Zostaniesz w domu, pijaku
 jeden.
Zamiana
 — Załujemy bardzo, ale kostjum kąpielowy
 wy do zamiany przyjąć już nie możemy.
 — Ależ ten kostjum nie podoba się me-
 mu narzeczonemu.
 — Może pani w takim razie zamiemi na
 rzeczonego.

**DLACZEGO KOMORNICY PRZY
 OGŁOSZENIACH biorą POREKAWICZNE**

Ali Bey i jego karjera

Niesłychane oszustwo opryszka, który sam się zrobił adwokatem

Do niedawna najpierwszym adwokatem Aleksandrii a zarazem ulubieńcem sfer towarzyskich tego miasta był dr. Murad Bey, uważany za wybitnego prawnika i pobierający bardzo wysokie sumy za swe usługi.

Nagle jak grom z jasnego nieba padła wiadomość że sławny adwokat został aresztowany i osadzony w więzieniu śledczym.

Co się stało?

Nic wielkiego. Okazało się tylko że Murad Bey nie jest wcale adwokatem, że dyplom jego z ukończenia studiów prawniczych był zredagowany przez niego samego, a jego pogromca serc niewieścich jest jedynym z najniebezpieczniejszych zbrodniarzy świata który od 20 lat poszukiwany jest przez władze bezpieczeństwa wielu państw.

Przed laty dwudziesty Murad Bey był w Kairze urzędnikiem bankowym któremu przełożeni wróżyli świetną karierę. Jak widzimy procentowo się sprawdziło co prawda w sposób przez nikogo nieoczekiwany. Pewnego dnia obiecujący młodzieniec zabrał z kasy 2,000 funtów angielskich i ulotnił się z temi pieniędzmi do Paryża.

Tu rozpoczęła się jego „karjera”. Młody Murad Bey stał się cenionym gościem wszystkich lokali zabawowych i wogóle prowadził życie zbyt koczownicze. Nazywano go powszechnie „pięknym paszą” a ponieważ chciał być godnym tego miana zaczął wyrzucać pieniądze w okna.

Ale wszystko na świecie się skończyło i owo zdefraudowane pieniądze i „piękny pasza” stojąc wobec braku

środków do życia, udał się na Riwierę gdzie zapoznał się z całym szeregiem pięknych pań. Nie trzeba dodawać że bliższą znajomość utrzymywał zawsze tylko z jedną zmieniając oczywiście kolejno przyjaciółki którym zabierał ich klejnoty i kosztowności.

Nie była to jednak jedyna dziedzina w której rozwijał tak „owocną” działalność. Był bowiem doskonałym fałszerzem czeków i wia mywaczem który operował przy pomocy różnych narkotyków. Był tak ostrożny i przebiegły tak często zmieniał nazwisko i wygląd, że policji nigdy nie udało go się pochwycić.

Zbrodniarz ten tęsknił jednak do spokojnego życia przeciętnego uczciwego i zamożnego człowieka. Dlatego przyjął posadę w jednym z największych hoteli w Riwierze. Nie upłynęły trzy lata, a Murad Bey był już dyrektorem tego hotelu i mógł teraz prowadzić wygodne życie.

Na stanowisku tem wytrzymał dwa lata i byłby mógł pozostać na niem aż do śmierci, gdyby wilcza natura nie pociągnęła go znowu do losu. Wpadł w wir życia zbrodniczego i zatonął w nim tak, że kilka lat jego życia ginie w mroku tajemnicy. Dopiero przed siedmiu laty wypłynął w Paryżu i znów zapragnął zostać uczciwym człowiekiem.

Nie odstępujące go nigdy szczęście nie zawiodło go i tym razem. Otrzymał zajęcie w kancelarii adwokackiej gdzie w ciągu 2 lat przyswoił sobie spory zasób wiedzy prawniczej. Postanowił więc wrócić do ojczyzny i został adwokatem.

Do nowej swej roli przygotował się bar-

dzo starannie. Sfałszował dyplom uniwersytecki poddał się odpowiedniej charakteryzacji. Zmienił też rzecz prosta nazwisko.

Nowa era w życiu tego niezwykłego zbrodniarza rozpoczęła się przed pięciu laty z chwilą zjawienia się jego w Aleksandrii gdzie wstępnym bojem zdobył sobie wszystkich którzy mieli w mieście jakiegokolwiek znaczenie. Jego logiczne rozumowanie i jego wymowa zapewniały mu coraz większe sukcesy przed trybunałem. Sława jego jako obrońcy rosła z dnia na dzień. Zdawało się że przyszłość adwokata była na zawsze zapewniona.

Ale po pięciu latach takiej idylli zupełnie nieoczekiwanie nastąpiła katastrofa. Policja otrzymała list anonimowy z Marsylii w którym ktoś demaskował Murada Bey'a jako zbrodniarza poszukiwanego przez zagraniczne władze bezpieczeństwa.

Policja egipska zrazu nie uwierzyła i chciała anonimowy donos wszucić do kosza. Oskarżenie wydawało się wprost groteskowym. Zainteresował się nim jednak jeden z nielicznych detektywów który spodziewał się że mu sprawa ta posłużyć może za szczebel w jego karierze. Zaczął węszyć śledzić i szukać i wreszcie po wielu nitkach doszedł do kłębka.

Obecnie Murad Bey „piękny pasza” siedzi w więzieniu śledczym i cała Aleksandria z niecierpliwością oczekuje rozprawy i owej chwili dramatycznej w której były „adwokat” obrońca tylu przestępców wygłosi swą ostatnią mowę w obronie własnej.

—:O:—

DENTOLAN

ANTIBIOTYK
PASTA PROSZEK ELIXIR

PLACE budowlane

różnej wielkości, dojazd tramwajem Nr. 7 i 17 przy ulicy Dąbrowskiej, Kraszewskiego i nowozalążonych, na dogodnych warunkach

do sprzedania

Wiadomość Kilińskiego 96 mieszk. 10 front, parter, lub na miejscu ul. Dąbrowska 30/32 u p. Jana Pilla

GUSTAW MAUCH

BIURO ELEKTROTECHNICZNE I WARSZTATY REPARACYJNE

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska Nr 240. Tel. 213-62

Przedstawicielstwo angielskiej wytwórni węglowych szczołek Morgana w Londynie

REPARACJE

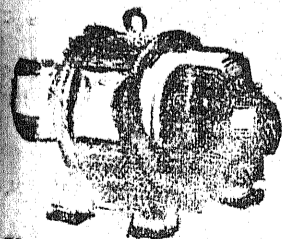
Elektrycznych motorów, dynamomaszyn, transformatorów, chłodziarek i ogrzewających aparatów jak również podobne roboty fachowe

ZAKŁADANIE

i konserwacja piorunochronów.

INSTALACJE

oświetleniowe, prądu wysokonapięciowego, elektrycznych zegarów, przyrządów kontrolujących, telefonów i urządzeń sygnalizacyjnych.



skł. o mater. tów elektrycznych, motorów i dynamomaszyn w każdej wielkości

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881. — Ewangelicka 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w złotych

z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w dolarach innych walutach obcych, zwrotnie w dolarach itp.

ZALATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

Do sprzedania

odpadki papieru

w większej ilości po b. niskiej cenie.

Wiadomość w administracji „Rozwój”

BILANS

**Tow. Schlösserowskiej Przędzalni
Bawełny i Tkalni w Ozorkowie**

Spółka Akcyjna
za 1930 rok.

STAN CZYNNY:

Kasa Zł. 61.495,02, Nieruchomości Zł. 4.399.789,70. Maszyny. Urządzenia i Instalacje Zł. 8.740.592,95, Rucho-
mości Zł. 369.941,37, Bawełna Zł. 1.593.168,89. Materiały
techniczne i opałowe Zł. 860.916,89. Przędza półfa-
brykaty, towary i odpadki Zł. 4.612.767,57. Dłużnicy
Zł. 2.585.044,19. Papiery procentowe Zł. 194.634,90 We-
ksle Zł. 1.643.785,62. Depozyty Zarządu Zł. 270.000,00
Razem Zł. 25.332.137,10.

STAN BIERNY:

Kapitał Zakładowy Zł. 4.500.000,00, Kapitał zasobowy
Zł. 633.172,66, Specjalna rezerwa Zł. 604.698,48. Kapitał
Amortyzacyjny Zł. 9.088.411,92. Wierzyciele Zł.
5.042.659,42. Akcepty i Remboursy Zł. 4.179.951,92. Za-
rząd za depozyty Zł. 270.000,00. Pozostałość od podzia-
łu zysku za 1928 rok Zł. 256.969,53, Zysk z lat ubie-
głych, wykazany w 1929 r. Zł. 412.182,03. Zysk za
1929 rok Zł. 344.091,14.

Razem Zł. 25.332.137,10

Rachunek Strat i Zysków.

WINIEN:

Ubezpieczenia od wypadków Zł. 34.523,03, Dopłata na
Kasę Chorych Zł. 212.328,94. Dopłata na Fundusz Bez-
robocia Zł. 57.855,04. Dopłata na ubezpieczenie pracu-
owników umysłowych Zł. 24.977,40 Urlopy Zł. 216.722,77
Podatki i opłaty stemplowe Zł. 641.399,66. Koszty han-
dlowe Zł. 708.809,76. Procenty, dyskonto i inkaso i pro-
wizje bankowe Zł. 1.054.822,48. Straty na rachunkach
dłużników Zł. 122.055,72. Różnice kursu Zł. 6.458,42
Straty różne Zł. 400,00. Pozostałość od podziału zysku
za 1928 rok Zł. 256.969,53. Zysk z lat ubiegłych, wyka-
zany w 1929 r. Zł. 412.182,03. Zysk za 1929 rok Zł.
344.091,14

Razem Zł. 4.093.595,92

M A:

Zysk na fabrykacji Zł. 3.393.422,09. Pozostałość od po-
działu zysku za 1928 rok Zł. 256.969,53. Dywidenda od
akcyj Banku Polskiego Zł. 11.600,00. Dywidenda od
udziału w Banku Przemysłowców Łódzkich Zł. 4.427,35
Zysk na odstąpionych materiałach różnych Zł. 3.858,13
Wpływy na poczet należności, spisanych w latach ubie-
głych Zł. 11.136,79. Zyski z lat ubiegłych, wykazano w
1929 r. (z odpisów na straty w latach ubiegłych Zł.
132.728,03 i różnica na renamentach za 1928 r. Zł.
279.454,00) Zł. 412.182,03.

Razem Zł. 4.093.595,92.

Podział czystego zysku za 1929 rok: Ogólne Zgro-
madzenie Akcjonariuszów w dniu 28 maja 1930 r., po-
dzieliło zysk w następujący sposób: na kapitał zasobo-
wy Zł. 37.813,66, na amortyzację Zł. 314.851,51, na dy-
widendę Zł. 225.000,00 i do przeniesienia za 1930 r.
Zł. 435.577,53, razem Zł. 1.013.242,70

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

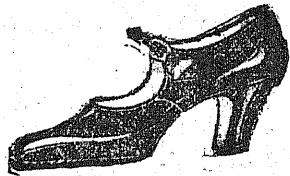
osiągniecie to kupując tylko w firmie

Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzejka Nr. 9.

Na składzie wybór obuwia wła-
snego wyrobu, najnowszych faso-
nów z materiałów krajowych i za-
granicznych PO CENACH ZNI-
ŻONYCH.

Dla stowarzyszeń dogodne wa-
runki



**Ogłoszenia
drobne.**

Kupno i sprzedaż

WAKŁAD Tapicersko-Sto-
larski B-ci GABAŁOW
Sienkiewicza 40 i Skład
Mebli NAWROT 8 pole-
camy na dogodnych wa-
runkach urządzenia poko-
iowe oraz pojedyncze me-
ble również posiadamy na
składzie otomany, tapczany,
fotele, krzesła, stoły
i t. d.

SKLEP spożywczy i wyro-
bów tytoniowych ku-
chnia, pokój oraz piwnica
do sprzedania Wiadomość
w Administracji

1300-3

OTOMANY, materace krze-
sła, tapczany, leżanki
Solidne wykonanie, tanio
i na dogodnych warunkach
u tapicera A Brzezińskiego
Sienkiewicza 52, róg
Nawrot 1292-1

Do sprzedania domek drewn-
iany z ogrodem Błoń-
ska 13 przy Kątnej

SZEWCY...

Najtaniej nabyć mo-
żna **SKÓRY** w każ-
dej ilości

W Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79
Al. KOŚCIUSZKI 22
Tel. 158-38

(Specjalność: detalicznie
sprzedaz żelówek trwa-
łych na wodę

**SKLEP
KAZIMIERY Zielonko**

Al. KOŚCIUSZKI 37
poleca: pończochy jedwab-
ne, fildecos skarpetki mę-
skie, pończochy dziecięce
reformy, rękawiczki weł-
niane swetry i pończochy
Cena bardzo przystępna,
oraz przyjmuje pończochy
do reperacji.

**Dr. Feliks
SKUSIEWICZ**

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne wenerycz-
ne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30-11 rano
i 5-7.30 po poł.

Dr. St. Biberгал

Moniuszki 11 Tel. 62-27
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8-10 od 5-8 w

Na bieżący sezon budowlany:

CEMENT

wszelkich marek

WAPNO

z różnych wapienników,

ZELAZO

konstrukcyjne i handl.,

BLACHY

żelazne, dachowe inne

BLACHY

ocynkowane i cynkowe

BELKI

żelazne (tregry)

KORYTKA

żelazna

GWOZDZIE

budowlane i han-
dlowe,

TEKTURĘ

smołowcową,

SMOŁĘ

do smarowania dachów

oraz wszelkie artykuły budowlane

POLECA ze składu i wagonowo

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. - Przemysł.

Ł. J. BORKOWSKI, Oddział w Łodzi
Kilińskiego 70 Tel. 204-94

Na bieżący sezon budowlany:

GORSETY, NOWE MODELE,

PASY BIZUSZNE, lecznicze, pro-
i po pługowe, biodrowe, poszczepiające

gumowe, oraz gumą kombinowane

BIUSTONOSZE STANICZKI
różnych fasonów

POLECA: gotowe i na obstałunek POLECA

„MARTA” PIOTRKOWSKA 100
FRONT II PIĘTRO

—: Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów.

JUŻ CZAS MUNDURU

zaopatrzyć się w prze-
pisowe dla wszystkich szkół

Zamówienia przyjmuje z własnych i powierzonych
terjałów na ządanie wykonywam w przeciągu 24 god.

M. MIGDAŁ, GDANSKA
Tel. 108-30

WYkonanie solidne! Ceny przystępne

KAROL FOLKIERSKI

INZYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘCZKI

Al. Kościuszkì 3, I p.

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.
Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetniarstwo

Plany przyłączeń do sieci kanał

Porada prawno-administr. w sprawach technicznych

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr.
Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobnie ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł.
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za ter-
nowe wychođenje ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zaw-
„Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca Int. T. Czajewski. W Druku T. Czajewskiego.

Redaktor odp. J. Czajewski